

KRAKÓW 2007

Przedmowa

Wiele wskazuje na to, iż Eurazja – byt geograficznie określony, antropologicznie postulowany, historycznie oraz kulturowo sugerowany – oczekuje dzisiaj na nową artykulację, artykulację na pewno pogłębioną, artykulację, która zechce sprostać wyzwaniom, jakie europejskości rzuca dziś azjatyckość. Generalizacje w tej materii bywają jednakowoż ryzykowne, a nierzadko mylące, stąd oczekiwanie na jednorazowe, przełomowe sformułowanie rozsądnie będzie zamienić raczej na cierpliwe zakreślanie granic, formułowanie problemów, budowę poznawczego aparatu pojęciowego, poszukiwanie środków wyrazu zdolnych sprostać wymogom czasu. W przypadku publikacji akademickich nawiązujących do idei Eurazji i eurazjatyckiej problematyki, bezpieczniejsza droga wydaje się prowadzić zatem przez bardziej lub mniej szczęśliwy dobór studiów cząstkowych, (kontrastujące) zestawianie analiz regionalnych, mikro-studiów, różnych perspektyw metodologicznych. Niniejszy tom proponuje zestawienie dość oryginalne, żeby nie rzec eksperymentalne, zarówno pod względem obszaru geograficznego czy kulturowego, okresu historycznego i problematyki do jakiej odnoszą się poszczególne składające się nań teksty, jak i pod względem formy ich wyrazu (rozprawki akademickie, proza i wiersz). Znajdziemy tu też dokumentację fotograficzną. W tym sensie *Miscellanea*... stanowią nie tylko zgodę na pewnego rodzaju eklektyzm, problemowy i dyscyplinarny, ale również okazję do eksploracji możliwości ekspresji, jakie daje perspektywa wielogłosowa, odpowiadająca w dość istotnej mierze wielogłosowej różnorodności przedmiotu, jakim jawi się Eurazja i akademicki dyskurs na nią nakierowany. W różnorodności swej optyki nawiązuje też do idei przyświecającej i uwidocznionej w nazwie Pracowni Interdyscyplinarnych Badań Eurazjatyckich.

Eurazja jako teatr wymiany dóbr i zdobyczy cywilizacyjnych, myśli i idei oraz interakcji kulturowych przybierała odmienne kształty w zależności od preconcepcji obecnych w myślowym instrumentarium autorów, kreujących jej przestrzeń świadomie bądź mimowolnie. Zgoła inaczej wyglądać musiała w źródłach greckich, sławiących dokonania Aleksandra i Greków, inaczej w relacjach Marco Polo czy w literaturze kolonialnej

XIX stulecia, i bynajmniej nie tylko ze względu na dzielące te obrazy cezury czasowe. Postrzeganie Eurazji jako przestrzeni wymiany wielorakich kulturowych i cywilizacyjnych transakcji zależało w bliższej nam przeszłości dość często od dwu nie zawsze wykluczających się, choć skrajnych postaw – europocentryzmu (włączając tu w uproszczeniu orientalizm i kolonializm) z jego przekonaniem o wyższości i misji cywilizacyjnej oraz romantyzmu z jego ideą poszukiwania w odległej części azjatyckiej, a raczej w jej zamierzchłej przeszłości, kolebki kultury i samych Europejczyków. Eurazja to w perspektywie historycznej pewnego rodzaju relacje Europy z Azją, Europejczyków z Azjatami, europejskości z azjatyckością. Relacje w pewien sposób ukierunkowane poprzez współzawodniczenie, dążenie do podporządkowania bądź nawet tylko do konceptualizacji intelektualnej. Ostra dwudzielność i polaryzacja, niegdyś charakterystyczna dla oglądu tych zjawisk, należy już zapewne do przeszłości w związku choćby z rzeczywistością coraz częstszego i coraz intensywniejszego, a zarazem nader złożonego współistnienia Europy z Azją, Europejczyków i Azjatów w jednym miejscu i czasie, w wielokulturowych przestrzeniach współczesnych mega-miast czy wielojęzycznej i hybrydalnej przestrzeni współczesnej kultury globalnej.

Współistnienie i sąsiedztwo nie zawsze muszą prowadzić jednak do lepszego wzajemnego zrozumienia, do głębszego rozpoznania natury i potencji tworzonej przestrzeni wzajemnej interakcji. Stąd potrzeba pogłębionych studiów nad różnorodnymi aspektami problematyki kryjącej się za pojęciem Eurazji w sensie historyczno-kulturowym. Samo pojęcie opalające zresztą znaczeniami nie zawsze jednoznacznie rozpoznawalnymi, chociażby poprzez bliskość z pokrewnym pojęciem Euroazji, bywa wykorzystywane nie tylko w racjonalnej systematyce naukowej, czy fikcji literackiej (Euroazja to wszak jedna z trzech pozostałych formacji politycznych w przyszłym społeczeństwie 1984 Orwella), ale również w manipulacji ideowo-politycznej (przypomnijmy tu choćby rosyjski Euroazjatycki Związek Młodzieży).

Pszczególne teksty pomieszczone w tym tomie do idei Eurazji odnoszą się bezpośrednio, choć w odmienny sposób i z różnych perspektyw. Lektura całości nie daje oczywiście, bo nie to leżało w zamiarze redaktorów tomu, żadnego pełnego obrazu problematyki eurazjatyckiej. Objawia natomiast wyraźnie poszukiwania takiej problematyki, eksplorację możliwości artykulacji problemów istotnych na różnych poziomach społecznego zainteresowania Europą i Azją oraz tym, co i w jaki sposób łączyć je może, a co dzielić. Autorzy tekstów tworzących zbiór *Miscellanea...* za

pomocą całkowicie odmiennych, sobie właściwych strategii postulują lub sugerują dynamikę kształtowania przestrzeni Eurazji, eksplorując temporalne zręby dyfuzji idei lub motywów literackich czy też kulturowych bądź też rozpinając ową przestrzeń na nierównomiernym, opartym być może na bezkrytycznie pojmowanej idei postępu, spolaryzowaniu dwu elementów składowych pojęcia Euro-Azji, górującej cywilizacyjnie Europy i zacofanej Azji. Eurazja zyskuje bowiem niespodzianie byt całkiem współczesny, jeśli nie posiadała go choćby przez sam fakt istnienia geograficznej przynależności terytorium byłego imperium osmańskiego jednocześnie do dziedziny Europy i Azji (Grażyna Zajac). Możliwość geograficznie osadzonej historycznej koegzystencji ludów odpowiedzialnych za późniejszą dyfuzję tradycyjnych wątków narracyjnych obserwowalnych w bajce i opowieści śledzić można poprzez porównawcze studia wątków narracyjnych (Barbara Ostafin, Lidia Sudyka, Hanna Urbańska), sugerujące nie tak zupełnie krótkotrwałą i geograficznie ograniczoną okazję do kulturowego kontaktu i przenikania idei. Teksturę kulturowej przestrzeni Eurazji tkają w tomie różne nici – między innymi sformułowania takie, jak „europeizacja [...] raz rozpoczęta [...] i nigdy nie zahamowana” (Grażyna Zajac), „wizje senne w świecie islamu” (Szymon Skalski), możliwość konstruowania pouczającej zależności czy też stwierdzenia pokrewieństwa kulturowego pomiędzy współcześnie obserwowalną metodami etnograficznymi rzeczywistością azjatyckiego kultu misteryjnego a literacko poświadczoną historyczną rzeczywistością kultów misteryjnych antycznej Grecji. Ten ostatni temat eksploruje porównawcze studium kultów misteryjnych sufickiego obrzędu we współczesnym Afganistanie i antycznego kultu misteryjnego w starożytnej Grecji (Artur Kaczor-Szymon Skalski). W innym artykule czytamy, że Grecja, Indie i Iran to „trzy ważne kultury związane ze sobą [...] przez wspólne korzenie, [...] kontakty, konwergencje [...]” (Karolina Rakowiecka-Asgari). Przestrzeń Eurazji wyznaczać mogą paralele w wierzeniach „ludów Eurazji” i ich mitach, a pewne symbole czy wyobrażenia, takie jak „obraz czarodziejskiej krainy, albo wyspy, [...] spotykamy u wszystkich narodów eurazjatyckich” (Oleksandra Matyukhina).

Istnienie „perspektywy eurazjatyckiej” będącej czymś zgoła innym niż tylko koncepcja geograficzna zakłada tytuł jednego z tekstów tomu (Lidia Sudyka). Pojmowanie Europy i Azji jako dwu biegunów sugeruje sieć interakcji, w trakcie której jeden wzbogaca drugiego, jeden drugiemu „daje”, tak jak w tytule „Azja Europie” (Barbara Ostafin). Można pewnie by rzec również, że kulturową przestrzeń Eurazji wyznaczały niegdyś trasy przemarszu armii Aleksandra, a skala udziału pierwiastka irańskiego

w jej szeregach w ostatniej fazie wyprawy skłania do zrewidowania domniemania o historycznie europejskim podboju Azji przez Macedończyków Aleksandra (Marek Olbrycht). Do problematyki z zakresu historii bardzo odległej kieruje nas także artykuł poświęcony imperium medyjskiemu (Robert Wójcikowski). Zrozumienie esencji poczucia tożsamości mieszkańca Azji (tu Iranu) i jej zbiorowego wyrazu staje się celem dla poszukującego jej źródeł Europejczyka (Sylwia Surdykowska). Pytanie o tożsamość (kulturową, religijną, narodową) zaznacza się wyraźnie w kilku artykułach tomu (Sylwia Surdykowska, Grażyna Zając, Marcin Rzepka), a w innych tekstach powraca jako bolesne świadectwo tożsamości utraconej (Jadwiga Pstrusińska). Akcentując jakże ważną obecnie tematykę afganologiczną, pojawiającą się tu na wielu stronicach, tom dostarcza wreszcie szeregu różnorodnych metodologicznie opisów Kabulu, od obszarów miasta niemal zupełnie wyobrażonego, poprzez fragmenty dokumentacji fotograficznej oraz prozę i wiersz (Marcin Rzepka, Jadwiga Pstrusińska, Robert Krzyżanowski). Znajdujemy też poetycki notatnik refleksji indywidualnych i migawkowej rejestracji codziennej rzeczywistości afgańskiej, w której przyszło pracować Europejczykowi (Robert Krzyżanowski). O specyfice „tradycyjnej legitymizacji władzy we współczesnym Afganistanie” i tamtejszym religijnym mistycyzmie pisze Szymon Skalski. Odrębny wzór na tkaninie Eurazji to zapożyczenia językowe (Tomasz Gacek, Katarzyna Tułak), rozważania na temat toponimów (Sławomir Cieślowski) czy kwestia statusu języka paszto w Pakistanie (Katarzyna Tułak). Radykalnej destabilizacji i odwróceniu ulegają utrwalone stereotypy myślenia w kategoriach wzajemnych relacji między „cywilizowaną Europą” i „zacofaną Azją” w osobistej refleksji na temat współczesnych bibliotek w Europie środkowej i na Bliskim Wschodzie (Tomasz Polański).

Całości dopełniają recenzje kilku publikacji relewantnych dla tematyki eurazjatyckiej (Marek Olbrycht, Barbara Podolak). Zauważmy jeszcze, że niniejszy tom, zgodnie z intencjami redaktorów merytorycznych, stanowi nie tylko interdyscyplinarne forum wypowiedzi dla przedstawicieli różnych dziedzin, lecz i różnych pokoleń, od emerytowanych profesorów, po młodych, debiutujących doktorantów. Również w tym dostrzegamy jego sens.

Kończąc powyższe rozważania redaktorzy *Miscellanea Eurasiatica Cracoviensia* pragną podziękować Autorom za wspólne przemierzanie ścieżek wiodących ku, jak mniemamy, lepszemu zrozumieniu Eurazji.